

Profilowanie bezrobotnych może naruszać konstytucję

AKTYWIZACJA

Bezrobotny nie będzie mógł odwołać się od decyzji o przyporządkowaniu do określonej kategorii, a od niej będzie zależał rodzaj pomocy.

Osoby bezrobotne będą dzielone na trzy kategorie, a od zakwalifikowania do jednej z nich będzie zależała pomoc, z jakiej skorzystają. Takie zmiany wprowadza nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Czekają na podpis prezydenta.

Nie jest jednak do końca jasne, jakie dane będą brane pod uwagę podczas profilowania bezrobotnych ani w jaki sposób będą one wpływały na wielkość udzielonej pomocy. Brak zgody na profilowanie będzie się wiązał z utratą statusu bezrobotnego, a więc prawa do pomocy w znalezieniu pracy, ubezpieczenia i zasiłku.

Bezrobotny nie będzie miał prawa odwołania się od decyzji urzędnika przesądzającej o przyporządkowaniu go do określonej kategorii. Ustalenie profilu pomocy jest władczym działaniem organu państwa, wpływającym na sytuację zarejestrowanego w powiatowym urzędzie pracy. Zdaniem ekspertów Fundacji Panoptykon konieczne jest więc wprowadzenie możliwości zakwestionowania przez obywatela decyzji urzędu. Pomysł resortu pracy budzi też wątpliwości co

do zgodności z konstytucją.

– Profilowanie jest kolejnym sposobem na przetwarzanie danych osobowych i jako takie powinno być bardzo precyzyjnie określone w ustawie. Tymczasem ustawa w wielu kwestiach jest nieprecyzyjna, inne przesuwają do projektu rozporządzenia, a w niektórych, jak w sprawie braku możliwości odwołania się od decyzji urzędnika, jest wręcz

Zakres danych przetwarzanych przez urzędy pracy powinna określać ustawa

sprzeczna z konstytucją – komentuje Jędrzej Niklas, ekspert fundacji.

Wątpliwości te podzielił generalny inspektor ochrony danych osobowych.

– Nie jestem przeciwnikiem samej personalizacji. Uważam natomiast, że jeżeli taka przyśmusowa personalizacja następuje, to – zgodnie z art. 51 Konstytucji RP – musi być uregulowana w ustawie. Powinno się w niej określić, jakie dane są zbierane, do czego mogą być wykorzystywane, kto ma do nich dostęp, jak długo są przechowywane, ja-

kie prawa przysługują osobie, której dotyczą – komentuje Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Zgodnie z projektem rozporządzenia w sprawie profilowania pomocy dla każdego bezrobotnego PUP będzie tworzył tzw. profil pomocy, biorąc pod uwagę dwie zmienne: oddalenie od rynku pracy oraz gotowość do wejścia na ten rynek. Podczas tworzenia profilu brane będą pod uwagę takie dane osobowe, jak wiek, płeć, wykształcenie, niepełnosprawność, czas pozostawania bez pracy i miejsce zamieszkania. Dla określenia gotowości wejścia na rynek pracy znaczenie będą miały dyspozycyjność, powody rejestracji w urzędzie, współpraca z nim.

Jak podkreślają przedstawiciele Panoptykonu, projekt rozporządzenia nie daje zainteresowanym prawa do zapoznania się z logiką procesu profilowania, czyli dowiedzenia się, w jaki sposób określone informacje będą wpływały na ustalenie poziomu pomocy.

– Profilowanie może prowadzić do stygmatyzacji i powielania stereotypów. W wypadku osób narażonych na wykluczenie, np. bezrobotnych, prowadzi to do dalszej dyskryminacji. Trudno mówić o dobrowolności tego rozwiązania, skoro brak zgody na profilowanie oznacza utratę prawa do pomocy i świadczeń – dodaje Jędrzej Niklas.

– Katarzyna Wójcik